BYŁAM , WIDZIAŁAM.. WRÓCĘ TAM ZA ROK!

Przez parę ostatnich tygodni wszędzie słychać było o Nocy Kultury.." To magiczna, niezwykła noc" - czytałam na szkolnym plakacie reklamującym to wydarzenie. Nie pozostało mi nic innego, jak tylko wybrać się do centrum Lublina i sprawdzić, czy rzeczywiście słowa z afiszy są prawdziwe.

Swój trip po uliczkach miasta rozpoczęłam od Placu Litewskiego, na którym ustawiono dużą scenę.

Występowali tam różni artyści. Duże wrażenie zrobiły na mnie pokazy taneczne na szarfach i taniec klasyczny. Świetny był też występ młodego, zabawnego sztukmistrza, który kręcił talerzem na na mega długim kiju, trzymając go na podbródku. Zamurowało mnie, gdy w tym samym czasie zaczął robić psa z niebieskiego balona. Dzieci aż piszczały z zachwytu, ja też nieźle się uśmiałam.

Z Placu Litewskiego przeszłam spacerkiem (nie dało się inaczej ze względu na tłumy) na Stare Miasto.

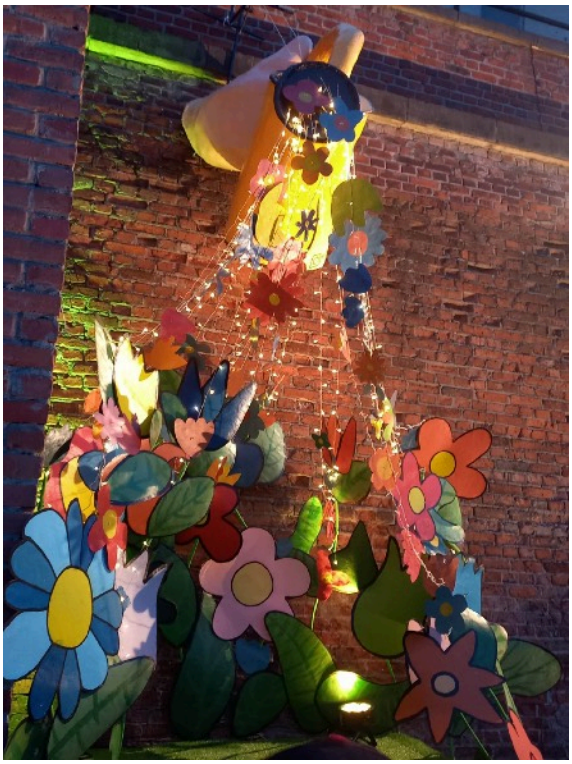

I właśnie tutaj poczułam się jak w bajce. Plac po Farze ozdobiony został żywą trawą oraz instalacją świetlną. W wielu miejscach rozwieszone były pajęcze sieci prowadzące do siedziby mitycznej tkaczki - Arachne.

Uliczka prowadząca do Placu Rybnego ozdobiona została kaktusami. Warto było też zajrzeć do pobliskich kamieniczek. W jednej z nich oglądałam piękne ikony, obrazy awangardowe oraz makiety. Moją uwagę przykuł niezwykły żyrandol oraz rzeźba pana z wąsem (pamiątkowa fotka poniżej:).

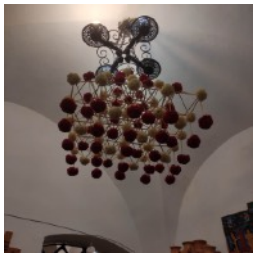

Noc Kultury dała mi też możliwość obejrzenia spektaklu teatralnego "Ulica", który odegrany został obok "Domu Słów". Fajne było to, że podwórze przy kamienicy oraz balkony zamieniły się w scenę, a ja mogłam bezpośrednio uczestniczyć w awangardowej sztuce (takie właśnie lubię).

Największym zaskoczeniem tego wieczoru był dla mnie koncert raperki "Alony, Alony". Wprawdzie stałam za parawanem, ale wcale nie przeszkadzało mi to w tym , żeby kiwać się w rytm muzyki i dobrze się bawić.

Do domu wróciłam dość późno, za to naładowana pozytywną energią! To nie był stracony czas. Plakaty nie kłamały, Noc Kultury była naprawdę magiczna i niezwykła.

Diana